

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. C.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 października 2024 r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 17 września 2024 r., sygn. akt II AKa 321/24, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

[J.J.]

W przedstawionym wniosku wskazano, że przed Sądem Apelacyjnym zawisła sprawa, w której w charakterze oskarżycielki posiłkowej występuje osoba zatrudniona w tym Sądzie, pełniąca obecnie funkcję Zastępcy Kierownika [...] Wydziału [...]. Podniesiono ponadto, że z uwagi na powyższą okoliczność rozpoznanie sprawy w Sądzie właściwym może w odbiorze społecznym wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów orzekających w postępowaniu odwoławczym, zwłaszcza, gdy uwzględni się, iż rozpoznaniu podlegać będzie jedynie apelacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego. Celem uniknięcia wątpliwości co do tego, czy wydane w sprawie orzeczenie jest wynikiem obiektywnego rozpatrzenia złożonego środka odwoławczego, a nie stanowi rezultat

„swoistego odwetu na oskarżonym” z uwagi na pełnienie przez oskarżycielkę posiłkową kierowniczej funkcji w Sądzie właściwym czy efekt wykazania przez sędziego „swoistego rodzaju lojalności w stosunku do oskarżycielki posiłkowej”, w ocenie Sądu Apelacyjnego dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Wprawdzie Sąd ten nie wyraził wątplenia co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu, to jednak w jego ocenie zasygnalizowane okoliczności mogą podważyć przekonanie uczestników postępowania i osób postronnych odnośnie do obiektywnego rozpoznania tej sprawy. Konieczność budowania autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości przemawia zatem w ocenie tegoż Sądu za niniejszą inicjatywą.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09).

Zdaniem Sądu Najwyższego z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Nie zachodzą bowiem uzasadnione podstawy do podzielenia wyrażonej przez Sąd Apelacyjny obawy, że rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez ten organ może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność, że w sprawie tej oskarżycielką posiłkową jest osoba zatrudniona w Sądzie właściwym, która pełni funkcję Zastępcy Kierownika Sekretariatu Wydziału [...], nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 § 1 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu. Wszak Sąd właściwy jest stosunkowo dużą jednostką organizacyjną, a w rozpatrywanym wystąpieniu nie powołano się na jakiegokolwiek relacje sędziów z oskarżycielką posiłkową, która wykonuje przy tym swe obowiązki nie w Wydziale Karnym, lecz [...] Sądu właściwego. Nie sposób więc przyjmować, że w związku z tym może zrodzić się w opinii publicznej racjonalne przekonanie, że sędziowie orzekający w

sprawie kierowaliby się „swego rodzaju lojalnością” w stosunku do oskarżycielki posiłkowej, albo żeby rozstrzygnięcie stanowiło wynik „swoistego odwetu na oskarżonym”. Na marginesie warto odnotować, że nawet zwykłe relacje zawodowe sędziów z oskarżycielką posiłkową w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie mogłyby przemawiać za przekazaniem sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Sam fakt zatrudnienia oskarżycielki posiłkowej w Sądzie właściwym i wykonywanie przez nią funkcji Zastępcy Kierownika Wydziału [...] nie stanowi jeszcze okoliczności przemawiającej za koniecznością zastosowania instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k. Dla przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu musiałyby zaistnieć jakieś dodatkowe, szczególne okoliczności, których Sąd Apelacyjny nie podał, a Sąd Najwyższy w rozpatrywanej sprawie się nie dopatrzył. Pamiętać przy tym trzeba, że unormowanie art. 37 § 1 k.p.k. stanowi konstrukcję o charakterze wyjątkowym, która stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Przepisu art. 37 k.p.k. nie można więc wyklądać rozszerzająco. Jego zastosowanie jest dopuszczalne wówczas, gdy z uwagi na określone okoliczności „cały sąd właściwy” (w rozumieniu wszyscy jego sędziowie) jest nieodpowiedni do rozpoznania konkretnej sprawy. W realiach tej sprawy z taką sytuacją - jak wykazano wyżej - nie mamy jednak do czynienia.

Zaprobować należy pogląd wyrażony już w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[ał]

